

Bieńkowski, Tadeusz

"Mikuláš Kusanský zivot a dilo", Pavel Floss, Praha 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/3, 715-716

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wszystkim o braku rozdziałów analizujących wzajemne wpływy ośrodka intelektualnego Rygi z miastami znanymi z działających tam uniwersytetów bądź towarzystw naukowych. Tak np. o uczelniach w Dorpacie, Akademii Piotrowej w Mitawie, Uniwersytecie Wileńskim, wspomniano zaledwie mimochodem przy opisie biografii uczonych i innych twórców z Rygi. W zbyt małym stopniu także uwypuklono związki z Gdańskiem i w ogóle z Pomorzem.

Nie udało się autorowi ustalić zasięgu mecenatu magnatów z Inflant Polskich na rozwój życia umysłowego Rygi. Wreszcie nie omówiono znaczenia Wilna, jako miejsca druku m.in. książek w języku lotewskim.

Zdaje sobie sprawę, że realizacja tych postulatów wymagałaby napisania nowej książki. Jestem przekonany jednak, że taką książkę warto napisać. Życzyłbym sobie ponadto by podobne monografie dotyczące życia umysłowego w okresie rozkwitu Oświecenia powstały dla Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Pavel Floss: *Mikuláš Kusanský život a dílo*. Praha 1977, 386 s.

Z satysfakcją można odnotować pojawienie się w piśmiennictwie historycznym bratniego kraju cennej i ciekawej książki, obok której historyk nauki nie może przejść obojętnie. Pavel Floss, autor kilkunastu prac o Komeńskim – ujętych w kontekście dziejów nauki i filozofii przyrody wieku XVI i XVII – wystąpił obecnie z pierwszą w języku czeskim (jak sam zaznacza na s. 10) monografią poświęconą Mikołajowi z Kuzy, XV-wiecznemu matematykowi i filozofowi.

Mikołaj z Kuzy znany jest przede wszystkim jako autor hipotezy o nieskończoności świata i wynikającej stąd tezy o ruchu Ziemi wokół swej osi. W dziele *De docta ignorantia* Mikołaj występował przeciwko wywodzącemu się z filozofii arystotelesowskiej i rozpowszechnionemu w średniowieczu mniemaniu, iż Ziemia stanowi centrum wszechświata i jako element najcięższy i stabilny nie może się poruszać. Jego zdaniem nieskończony wszechświat nie może posiadać środka, a więc Ziemia nim być nie może. Wszystkie ciała niebieskie poruszają się ruchem kołowym i takim samym ruchem porusza się Ziemia. Jest tylko zwykłym złudzeniem fakt, iż wszechświat oglądany z Ziemi wydaje się obracać wokół niej.

W historii nauki najczęściej łączy się poglądy Kuzańczyka z teorią Mikołaja Kopernika. Kopernik także, podobnie jak Mikołaj z Kuzy, obok założenia o ruchu Ziemi przyjmował, że sfery ciał niebieskich mają kształt kulisty.

Książka Flossa dzieli się na część monograficzną (s. 9–202) oraz wybór tekstów Mikołaja z Kuzy w przekładzie czeskim (s. 203–357). Opracowana została jako dzieło naukowe, opatrzona dużą ilością przypisów i indeksem osobowym. Niemniej sam sposób ujęcia części monograficznej jest przystępny i chociaż książka powstała w oparciu o wyspecjalizowany warsztat historyka filozofii, może w pewnym sensie popularnie informować o podstawowych zagadnieniach filozofii i nauki średniowiecznej i renesansowej.

Floss zastrzegł się (s. 10), że jego książka nie obejmuje wszystkich zagadnień twórczości Kuzańczyka. Widać to przede wszystkim w wyborze tekstów, który zawiera fragmenty dotyczące problemów filozoficznych i naukowych, a pomija teksty o treści historycznej, politycznej i religijnej. Autor pragnął przede wszystkim pokazać trwałość i aktualność pewnych założeń tego filozofa, do których zaliczał: pierwiastki rozumowania dialektycznego, zaufanie do nauki i wiara w stały postęp ludzkości, uznanie dialogu za czynnik rozstrzygający spory między ludźmi, ostrożność wobec autorytetu tradycji, która nie wzbogacana nowymi elementami traci swój walor twórczy i staje się „zabytkiem archiwalnym”.

Kolejne rozdziały książki, dotyczące rodowodu plotyńskiego poglądów Kuzańczyka, jego ontologii, kosmologii, antropologii oraz społecznego kontekstu tych poglądów, a wreszcie znajomości i recepcji Mikołaja z Kuzy w Europie i w Czechach, skonstruowane są właśnie

z pozycji tego "współczesnego aspektu" poglądów i postaw Mikołaja z Kuzy. Jest to ciekawe i płodne spojrzenie badawcze, bliskie wielu historykom doby dzisiejszej. W świetle wywodów Flossa Kuzańczyk jawi się jako myśliciel oddziaływający na filozofię od wieku XVI do XIX, a obecnie będący obiektem zainteresowania historyków filozofii.

Czytelnika polskiego interesuje szczególnie ewentualna zależność poglądów Kopernika od sugestii Mikołaja z Kuzy w dziedzinie ruchu Ziemi. Mimo zewnętrznej zbieżności stanowisk, obaj uczeni wyprowadzali twierdzenie o ruchu Ziemi z zupełnie innych założeń. Bezpośrednie oddziaływanie pism Kuzańczyka na Kopernika nie jest definitywnie stwierdzone. Przyjmuje się, że Kopernik mógł czytać jego utwory, w których roztaczał on wizję nieskończonego wszechświata i sugerował istnienie ruchu Ziemi. Bezpośrednich jednak dowodów oddziaływania nie ma, a Kopernik swe twierdzenie o ruchu Ziemi wyprowadził z rachunku astronomicznego. Tak więc relacja Kuzańczyk – Kopernik pozostaje mniej oczywista i bezpośrednia, niż to sądzi Floss (s. 76–78) starając się wykazać daleko idące podobieństwa i zbieżności.

Bogata w przemyślenia i interpretacje książka Flossa jest jeszcze jednym dowodem, że można ciekawie, a zarazem inspirująco dla dzisiejszego czytelnika, pisać o filozofach i uczonych należących w gruncie rzeczy jeszcze do epoki średniowiecznej. Odbiór tej książki na gruncie polskim utrudnia język oraz brak niewielkiego choćby streszczenia w języku rosyjskim i zachodnioeuropejskim. Brak też indeksu pojęć filozoficznych i naukowych, który zawsze znakomicie ułatwia orientację w książce o wielu problemach.

Tadeusz Bińkowski
(Warszawa)